

Ceny prenumeraty:

w Lwowie

bez dostarczenia do domu i w mieszkaniu . . . zł. 4-50
z dostawą do domu . . . zł. 4-80

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4-80
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy w Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, udział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje npraszają się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Manifest nowego cesarza Japonii.

Tokio, 1 stycznia. (PAT.). Z okazji wstąpienia na tron nowy cesarz Japonii wydał następujący manifest:

Z łaski naszych cesarskich przodków dostąpiwszy tronu, w nieprzerwaną linię dziedziczną, od wieków wiecznej, i przyjąwszy władzę, aby panować i rządzić cesarstwem, uskuteczniłmy obecnie proczyste wstąpienie na tron. Jest naszym postanowieniem zachowanie podstawowych praw państwa, doskonalenie odziedziczonych cnót, utrzymanie nienaruszalności wspaniałych tradycji, ustanowionych przez naszych przodków.

Nasz cesarski dziadek, obdarzony największą mądrością i zdolnością rozpoznawczą, tak w sprawach cywilnych jak i wojskowych, podniósł wielkość cesarstwa. On popierał rozwój oświaty wewnątrz, oraz dopełniał czynów wojennych na zewnątrz. On obwieścił niepodległość, zniszczeniu wieków konstytucję i skonsolidował system rządów nie mający w sobie równego w świecie. Naszemu cesarstwu ośmiu leżało zawsze na sercu panowanie prawa i sprawiedliwości, i stałym jego celem było kontynuować i rozświetlać ścieżkę wydeptaną przez jego poprzedników. Niestety zdrowie nie dopisało mu od młodości, i my będąc dziedzicem tronu, byliśmy powołani do działania jako regent. Obecnie on opuścił nas wśród nieutulonego żalu i żałowania.

Jednakże tron nie może pozostać niezajętym ani na moment, a też nie jest dopuszczalnym, aby wypuścić cugle rządu. Z ciężkim sercem i z wielką żalobą my obecnie staliśmy się następcą cesarskiej dynastii. Przy naszych ograniczonych zdolnościach pomni jesteśmy trudności związanych z sprośzeniem wielkemu zadaniu, które stało przed nami.

Stosunki światowe obecne doświadczają znamienitych modyfikacji. Myśli ludzkie są skierowane do płynięcia w sprzecznych kierunkach. W życiu ekonomicznym narodów zaznaczają się od czasu do czasu konflikty różnych interesów. Jest więc przeto ważnym, ustalić punkt widzenia na ogólną sytuację kraju i zjednoczyć usiłowania całego cesarstwa, popierające solidarność narodu, wzmacniające jeszcze bardziej podstawy egzystencji narodowej i zapewniające na zawsze powodzenie naszego narodu, tak, aby święte czyny cesarskiego odrodzenia mogły świecić jeszcze silniejszym blaskiem.

Świat przechodzi proces ewolucji. W historii cywilizacji ludzkości został obecnie otwarty nowy rozdział. Od samego początku polityka tego narodu w rozwoju wypadków tak wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju szła zawsze w kierunku postępu i udoskonalenia. Postępowo, które przeszłość pozostawia ludzkości, jasno wskazuje, że postęp może iść stopniowo, a udoskonalenie szuka należy w pośrodku.

Następujące zasady winny być przez każdego szczególnie wzięte pod uwagę: Prostota zamiast próżności, oryginalność zamiast ślepego naśladownictwa, postępowość, działanie ku dobru i szczęściu wszystkich klas społecznych, narodzi i przyjaźń ku wszystkim

narodom ziemi — oto są kardynalne cele, ku którym jest skierowana nasza najgłębsza troskliwość. Cele te idą po linii świętych przykazań, pozostawionych przez naszego dziadka i są tak obliczone, aby spełnić miłośnią wole naszego cesarskiego ojca.

Jest naszym życzeniem, aby wszyscy, którzy są w publicznej służbie rza-

dowej kierowali się tymi naszymi poglądami, stojąc przy nas i pomagając naszym dążeniom w ten sam sposób i w tym samym duchu, jak służyli naszemu cesarskiemu dziadkowi i ojcu, i współdziałając z naszymi poddanymi, podtrzymywali tron wiecznym i nienaruszonym na wieczność!

Wykryły zamach stanu w Bułgarii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G.). Jak donoszą z Sofii, bułgarskie pisma poranne donoszą szczegółowo o wykryciu wielkiego zamachu komunistycznego, który był planowany na dzień Bożego Narodzenia w kościele greckim.

Zorganizowani i uzbrojeni komuniści mieli zaaresztować ministrów, zająć wszystkie gmachy ministerstw, banki

i dworce w Sofii. Równocześnie 500 komunistów miało uderzyć na koszarę, a trzy oddziały komunistów miały aresztować wszystkich oficerów. Król miał być zmuszony do abdykacji.

W związku z wykryciem zamachu aresztowano szereg przywódców zamachu.

Briand stara się usprawiedliwić ze swej polityki wobec Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G.). Według doniesień „Kurjera Por.” Briand oświadczył wczoraj korespondentowi „New York Times” co następuje:

Oprócz mojej pokojowej polityki byłaby możliwa jeszcze jedna polityka gorączkowych zbrojeń. Francja mogłaby usilnie się zbroić, mogłaby wszelką współpracę z Niemcami, byłymi wrogami, odrzucić. Dokąd taka polityka zaprowadziłaby, trudno przewidzieć.

W każdym razie jestem przekonany, że taka polityka doprowadziłaby do nowej wojny z Niemcami. Wywołać wojnę nie jest rzeczą trudną, na sto rządów 99 z łatwością może doprowadzić do wojny, ale uniknąć wojny — oto sztuka.

Ja chcę właśnie uniknąć wojny. Francja i Niemcy cierpiały straszliwie za czasów wielkiej wojny. Czy Francja i Niemcy mają kroczyć znowu drogą, która najprawdopodobniej doprowadziłaby znowu do wojny? Nie. Ta polityka, którą ja prowadzę, była zainicjowana przezemnie już w r. 1923. Przyjaciele moi Herriot i Poincaré kontynuowali ją, ja znowu jestem w chwili obecnej tej polityki kontynuatorem.

Zarzucają mi, że pragnę przyspieszenia ewakuacji Nadrenji. Ale przecie traktat wersalski — mówił dalej Briand — zezwala na takie przyspieszenie ewakuacji Nadrenji, pozostaje w zgodzie z traktatem wersalskim.

Co obiecał delegacji lokatorów minister sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (zo). Dnia 31 grudnia była u min. sprawiedliwości Meysztowicza delegacja zrzeszeń lokatorskich, która postawiła szereg postulatów. Delegacja domagała się m. in., aby wstrzymanie podwyżki komornego dla jednonokojowych mieszkań było zastosowane również do dwu i trzypokojowych mieszkań, dalej, aby nie można było dokonywać eksmisji w zimie i wogóle, aby nieplacenie komornego nie było powodem wyrzucania z mieszkań.

Min. Meysztowicz oświadczył, że będzie się starał załatwić te żądania lokatorów, jednakże z uwzględnieniem także interesów właścicieli domów.

Co do eksmisji w zimie, to zdaniem p. ministra jest to niemożliwe, jednakże będzie można zastosować zasadę, że dopiero po 3-miesięcznym nieplaceniu komornego można lokatora eksmisjonować. Poza tem zapowiedział p. minister, że sprawy te będą wkrótce rozważane przez Radę ministrów.

Nowy Rok na Zamku Królewskim.

Warszawa, 1 stycznia (PAT.) Dziś o godz. 10:30 rano członkowie rządu z prezesem Rady min. Piłsudskim na czele przybyli na Zamek, gdzie spotkali

Prezydenta Rzeczypospolitej u wejścia do kaplicy zamkowej. Po mszy św. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w sali marmurowej życzenia od

SANATORJUM POŁOŻNICZE

DRA JANA GUTTA W STANISŁAWOWIE

Separatka wraz z 10 dniowym utrzymaniem i opieką lekarską 20 zł.

Eventualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.

Wyczekiwanie na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie.

Telefon Nr. 334. 10957

marszałka Senatu Traupczyńskiego i wicemarszałka Sejmu Daszyńskiego. — Następnie p. Prezydent przeszedł do sali rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny, oraz personel ambasad i poselstw w pełnych mundurach.

P. Laroche, ambasador Francji, jako zastępca dziekana korpusu dyplomatycznego, powitał Pana Prezydenta przemówieniem, które zakończył jak następuje:

Narody, których przedstawiciele widzi Pan, Panie Prezydencie, przed sobą, wiedzą, że naród polski w patriotyzmie, swym jest gorącym i żywym głębokim przywiązaniem do pokoju. Przedstawiciele tych narodów są świadomi, iż rząd Rzeczypospolitej Polskiej umi stosować swe postępy do tych szlachetnych dążeń, a Pan, Panie Prezydencie, może liczyć na ich współdziałanie w wypełnieniu tego zadania.

Oby usiłowania te wydały rychło owoce! Oby rok, który się rozpoczyna, stanowił etap rozstrzygający na drodze prowadzącej do odtądowej harmonii wszystkich narodów.

P. Prezydent odpowiedział na przemówienie w sposób następujący:

Panie Ambasadorze! Pragnę Waszej Ekszellencji gorące podziękowanie za życzenia. Polska zdaje się całej pełni sprawę z dobrodziejstwa pokoju i pragnie przyczynić się do ustalenia tegoż tem skuteczniej, jak tuż, że została powołana do zasiadania w Radzie Wysokiego Zgromadzenia genewskiego. Przekonywany jestem, iż wszystkie narody pragnące cel ten osiągnąć, zechcą szczerze współdziałać w pacyfikacji umysłów i serc, które bywają tak często potężnym czynnikiem w polityce.

Oby rok, który się rozpoczyna, przyniósł nam wszystkim tę pomyślność i dobrobyt, których pragniemy dla naszych narodów, a których szukać możemy jedynie w poszanowaniu traktatów i w tym duchu doskonałej zgody, dla którego przyzywamy wszyscy błogosławieństwa niebios.

POGŁOSKI O ZMIANACH W DYPLMACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G.). Express Poranny podaje, że w ciągu stycznia mają być dokonane zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych. Placówkę w Haadze, po opróżnieniu jej przez p. Koźmińskiego, obejmie rzekomo obecny poseł w Kopenhadze p. Rozwadowski, zaś do Kopenhagi udać się ma b. poseł w Moskwie p. Kętrzyński. Po tem w Bukareszcie zostać miałby p. Matuszewski. Pogłoski te podajemy na odpowiedzialność Expressu Porannego.

Ostatecznie po wielu waltownych scenach, po usiłowaniu szubieczych.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 2 stycznia 1927.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 2 stycznia, o godz. 3 po poł. „Serce Matki” czyli „Przygody Tomcia Palucha”. — O godz. 7.30 „Fedora”.
Poniedziałek, 3 stycznia o godz. 7.30 „Kredowe Koło”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 2 stycznia, o godz. 3 po poł. „Życie Paryskie”. — O godz. 7.30 „Moralność przedwzrostkiem...”.
Poniedziałek, 3 stycznia, o godz. 7.30 „Księżna Cyrylówka”.

TEATR MAŁY.

Niedziela, o godz. 4 po poł. „Porwanie Sabinek”. — O godz. 7.30 „Rewizor z Petersburga”.
Poniedziałek, o godz. 7.30 „Rewizor z Petersburga”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa K. Kostynowicza, M. Reyznera oraz Gwiazdkowa od 10 do 3 otwarta.

— Dom Sztuki Polskiej, pl. Marjański 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Bielizna męska

światowej sławy z marką „LEW”
KRAWATY — CHUSTKI — SKARPE
najkorzystniejsze kupno u firmy
JÓZEF NOWAK
Lwów, plac Marjański L. 6.

10055

— Echa Sylwestra. Lwów dostatecznie zamianstował swoje zadowolenie z zakończenia starego roku, który naprawdę nie był dobry. Bawiono się ochoczo wszędzie, gdzie tylko było można. Pierw wiodł Czarnowski, który niewątpliwie zorganizował najlepsze imprezy sylwestrowe, w Teatrze Małym, oraz w Kinach Palace i Lew. — Elen Gisteł, Wierlich, Berski i grupa artystów lwowskich w swoich doskonałych jednoaktówkach — bawili publiczność od 11 wiecz. do późnej nocy wybornym programem i solidnością jego wykonania. — Wesole było na ulicach, na których panował prawie normalny ruch do godz. 4 nad ranem. Zabawy taneczne cieszyły się również ogólnym wzięciem. Rok 1927 powitany został zatem hucznie. Był on tylko ze swej strony wywiązał się ze swego zadania należycie.

omdleniach, a nawet uderzeniach, stosunek ten rozwiązał się. Benjamin zmienił się w przyjaciela, a przejścia posłużyły mu jako temat do powieści „Adolphe”, gdzie jednak mimo żalu, da je w osobie Ellenore'y pochlebiony portret pani de Stael.

Ona zresztą pocieszyła się prędko. Zainteresował ją przyjaciel jej synów, Włoch John Rocca, o 22 lat młodszy od niej. Pani de Stael mimo swego wieku kochała z uniesieniem młodości, a pokazując się z nim wszędzie ośmieszala się, tembardziej, że ów Rocca był podobno bardzo głupi. „Słowa nie są jego wymową” mówiła sama.

Ostatnie dni tej zadziwiającej kobiety były ciemne, trudno jej było przy stosować się do podeszłego wieku. Po upadku Napoleona powróciła do Paryża, gdzie poślubiwszy w tajemnicy Rocca'ę, zaprzestała swych doświadczeń miłosnych. Jako sława europejska, o dużej fortunie, przyjmowała wszystkie wybitne jednostki w swoim salonie, prawie umierająca przyjmowała jeszcze odwiedziny i bawiła gości.

Umarła mając zaledwie 50 lat i śmierć dopiero przyniosła spokój temu duchowi, nie znajdującemu spoczynku na ziemi.

— Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień: We wtorek dnia 4 stycznia 1927 r. godz. 20 odczyt prof. Uniwersyteu warszawskiego dr. Władysława Witwickiego — pt. „Uspokojenie, a budowa ciała”: Pojęcia wstępne. Nauka Hipokratesa o temperamencie. Nowe badania biograficzne. Spostrzeżenia Kretschmera nad chorymi psychicznie. Chudy, otyły, atleta w szpitalu i poza szpitalem. Główne typy chorób psychicznych. Budowa ciała i usposobienie uczonych, poetów, wodzów, działaczy i ludzi pospolicich.

— Z Polskiego Związku Entomologicznego. V-te walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 3 stycznia br. o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich (Rutowskiego 18) ze zwykłym porządkiem obrad. Wpisy nowych członków przyjmuje się tamże.

— Podwyższenie taks w szpitalach. W 42 szpitalach małopolskich, podległych zarządowi Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie podwyższono od 1 stycznia taksy następująco.

I. klasa: 12 zł.

II. klasa: we Lwowie i Krakowie 9 zł., a w Kulparkowie i Kobierzynie i we wszystkich 38 prowincjonalnych szpitalach 8 zł.

III. klasa: we Lwowie i Krakowie 4 zł. 40 gr., w Białej 3 zł. 70 gr., w

Bóbrce, Bochni, Brzeżanach, Czołkowie, Dobric, Lubaczowie, Nowym Targu, Przemyslanach, Sokalu i Zółkwi 3 zł. 50 gr., dalej w Podhajcach, Skafacie, i Turce 3 zł. 40 gr., dalej w Brodach, Jarosławiu, Jasle, Tarnobrzegu i Żywcu 3 zł. 30 gr., dalej w Gorlicach, Kałuszu i Sniatynie tudzież w Kulparkowie i Kobierzynie 3 zł. 20 gr. dalej w Krośnie, Sanoku, Stryju, Tarnopolu, Wadowicach i Zkoczowie 3 zł. 10 gr., wreszcie w Drohobyczu, Kołomyż, Kosowie, Nowym Sączu, Przemyslu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnowie i Zaleszczykach 3 zł.

— Kontrola świadectw przemysłowych. W poniedziałek 3 stycznia rozpocznie się kontrola świadectw przemysłowych wykupionych na rok 1927. Leży w interesie płatników aby — o ile dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi wykupna świadectw przemysłowych uczynili to bezwzględnie dodatkowo dla uniknięcia dotkliwych następstw karnych.

— Ze zwyczajnej rubryki. W branie kamienicy nr. 17 przy ul. Traugutta nieznana kobieta podrzuciła dziecko płci męskiej, liczące około sześciu tygodni, owinięte w białą poduszczykę. Podrzutka zabrała Katarzyna Szczegłowa, zamieszkała przy ul. Zaciszej 1. 4. — Na ganku kamienicy nr. 10

Pokłosie sylwestrowej nocy.

(*) Ostatnia noc ubiegłego roku 1926 miała dziwny przebieg: kroniki policyjne nie zanotowały ani jednego wypadku, w którym ktoś poszkodowany zwrócił się o interwencję. A trzeba za znaczyć, że policja w noc sylwestrową pełniła swą służbę nader gorliwie i patrole policyjne znaleźć było można naprawdę na najdalej wysuniętych peryferiach miasta.

Za to Pogotowie Ratunkowe miało gorącą noc. Jeszcze w ciągu soboty odbywały się echa Sylwestra. Przejdźmy najważniejsze zdarzenia.

Zatem Michał Palusz (lat 34) bezrobotny (!!) zam. przy Błoniach 48, upił się do nieprzytomności na Kopytkowem, wobec czego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono nieboraka do szpitala.

Inne tło miało zajście przy ul. Józefa 8, gdzie imci Rudolf Michalek, niynarz (lat 32) w sylwestrowej sprzeczce ze swym sublokatorom dzielił go serdecznie po głowie i po twarzy tak, że ten musiał szukać pomocy u lekarza.

Niewesołe zajście miał Izydorek Korkin, fryzjer (lat 24). Stojąc dla przyjemności na rogu ul. Słonecznej i Szpitalnej, nieprzychylnie zaczął przechodzące maseczki, chcąc w ten fati a jego zdaniem wesole sposób przepędzić ostatnią noc roku. Miarka się jednak przebrała. Właśnie Izydorek zaczął nowo przechodzącą partię masek, wśród której znalazł się ktoś ubrany w mundur... austriackiego policjanta. Widząc natrętnego obywatela — policjant dał mu ręką i jakimś narzędziem po głowie, przypominając Izydorkowi dobre, dawne czasy austriackie. Izydor będzie miał sposobność przez dłuższy czas o nich rozpa mietywać w łóżku z bandażem na głowie.

Były również inne wypadki napałów, dokonanych w ulicznych ciemnościach przez nieznanych sprawców. I tak Jana Kowalczyka (lat 35), gdy wracał ul. Źródlana o godz. 11 w nocy, jakichś kilku drabów opadło i za dało mu rany tłuczone po głowie na 4 cm. długie.

Piotr Roś (lat 21) przechodził ul. Graniczną, gdy nagle z głębi ulicy wysunęło się kilku ludzi, a jeden z nich zadawszy mu retoryczne pytanie: czy to ty jesteś? i uważając, że sprawa naprawdę na najdalej wysuniętych peryferiach wyjaśniona — nie czekając na odpowiedź poczęstował Rosia nożem 2 razy po ramieniu a 1 raz po plecach. Tajemnica tej sprawy oczywiście niewyjaśniona.

Burzliwego napadu dokonano przy ul.

Król. Jadwigi, gdzie Stanisław Marchoch, goniec, roznoszący telegramy niósł właśnie depesze o godz. 1 w nocy i w czasie spełniania swego ciężkiego obowiązku w noc, w którą inni wesole się zabawiali, został ciężko przez nieznanych opryszków pobity laską. W ucieczce zgubił paczkę telegramów.

Smutną noc sylwestrową miał Stanisław Flis, syn portjera z kina Palace i przez pomyłkę napil się kwasu karbolowego. Po pierwszej pomocy Pogotowia odwieziono nieszczęśliwego do szpitala św. Zofii.

Koroną jednak lwowskiego Sylwestra była chyba arabska awantura przy ul. Łyczakowskiej 27 w szynku Dąbrowskiego. Rzecz działa się już w biały dzień, bo o godz. 8 rano wczoraj. W liczny gronie przyjaciół, znajomych i krewnych zabawiał się „artysta sceniczny” tej miary co Mieczysław Ziolkiewicz - Żulański (dwojga nazwisk), humorysta, jak on sam twierdzi i kabarecista (lat 19). Tuż obok spoczywała w półsenym ale pełnym różowego rozmachu — nastroju towarzystwo z Walentyn Słosem na czele. Musiała to być charakterystyczna postać, bo wpadła odrazu w oko humorystyce Ziolkiewicz - Żulańskiemu, który z miejsca z osoby pana Walentego zrobił bohatera swoich dowcipów i uwag. Pan Walenty, spokojny obywatel Łyczakowa, nie chciał stawać się sławnym tą drogą i zareagował na humor p. Mieczysława szklanką, która utrafiła artystę w głowę. Nie tracąc właściwej sobie fantazji „aktor”, humorysta i kabarecista w jednej osobie — chwycił za kufel z piwa i skierował go na głowę p. Walentego, poważnie rozbijając mu ją na progu Nowego Roku. Obu opatrzyło Pogotowie.

O godz. 4 popoł. na pl. Marjańskim położył się jakiś jegomość nieznanej kondyty na samym środku ulicy i zasnął snem sprawiedliwego upojony echami nocy sylwestrowej. Wzięto go do szpitala.

Bardzo wielka wreszcie nieprzyjemność spotkała Izaaka Izzydora Błatta (lat 19), krawca, który nikogo nie zaczepiając, wszedł spokojnie na ul. Legionów i ledwie stanął pod kamienicą nr. 1 spadła z góry szyba, rozbijając się na kawałki na głowie Zzydora. — Niewytłumaczony ten pech zdarzył się Błattowi w sam Nowy Rok i równocześnie w szabas, co nie jest dla niego szczęśliwym prognostykiem na rok 1927.

Herbata RIEDLA

przy ul. Joselowicza podrzucone zostało wczoraj dziecko płci żeńskiej. Liczące około 15 miesięcy. Dziecko brane było w biały sweterek i owinięte poduszką. Za matką, która ma być Maria Stankiewicz, zarządziła policja poszukiwania.

==O==

+ Z życia Richepin'a. Burzliwa i pełna niezwykłych przygód była młodość zmarłego przed paru dniami w 78 roku życia pisarza francuskiego Jean Richepin'a. Syn wojskowego lekarza urodził się w małej miejscinie garnizonowej u stóp Atlasu, dzieciństwo zaś spędził na obozowej włóczędce po Maroku i Trypolitanii. Przybywszy do Francji zdał z odznaczeniem do „Ecole Normale”, lecz ukończyć tego zakładu naukowego nie zdołał. Po stracie rodziców, pozabawiony wszelkich środków do życia, utrzymuje się ze sprzedaży popularnego przysmaku — smażonych kartofli — na ulicach Paryża, pracując pewien czas jako robotnik kolejowy, poczem przez wiele lat pełni służbę marynarza w handlowej flocie. Wydan w 1876 roku „La chanson des Gueux” zwracając na niego uwagę świata literackiego — krytyka oficjalna odnosi się do niego wrogo, uważając go za burzyciela uświęconych tradycji, niebezpiecznego rewolucjoniste. Takie były pierwsze początki kariery literackiej Richepin'a, autora pięknych poezji i doskonałych powieści. Za pierwszy swój utwór, uważany jako obrażający moralność publiczną, skazany został na 500 fr. grzywny i miesiąc bezwzględnej więzienia, za następne (Les Carences, Les Blasphemes, La Bombarde, La Glu, Miarka, La Fille a l'ouse, etc.), wybrany został ten bodaj najwybitniejszy pogrobowiec romantyzmu francuskiego do Akademii Nieśmiertelnych (1909 rok) i odznaczony Wielkim Krzyżem Legii Honorowej.

WINA 1032 **STOŁOWE**
TOKAJSKIE
KURACYJNE
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maja 5.

+ Drogi w ZSSR. Moskiewska „Biednota” skarża się na coraz bardziej opłakany stan dróg w Rosji. Na 44000 kilometrów państwowych szos w znosnym stanie jest zaledwie 12000 klm. Jeszcze gorzej przedstawiają się lokalne drogi (10 proc.) oraz mosty (20 proc.). — Komisariat komunikacji obliczył, iż straty, wynikające z tak fatalnego stanu rzeczy, a zmuszające do przepłacania przewoźu towarów kolumn, wynoszą przeszło pół miljaru rubli rocznie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Przez cały styczeń

ceny niższe 1085

w Magazynie biawatnym
ANTONIEGO UWIERY

we Lwowie, ul. HALICKA 10.

również i we Filjach
Tarnopolu, Drohobyczu i w Stryju.

Magazyn MÓD „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5. Telef. 33-88
poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki 11275n

RADIOSŁUCHACZE! Uprzymiśnijcie sobie ile macie przykrości: z powodu ładowania akumulatorów na miesiąc. Najwygodniejsze jest ładowanie w domu zapomocą **prostowników Phillipsa**, które ładują wasze akumulatory automatycznie, bez wszelkiego nadzoru, podczas Waszego snu. Żądajcie szczegółowych opisów od Waszych dostawców! 11410n

Nie orze, nie sieje...

W związku z artykułem umieszczonym w piśmie naszym 21 grudnia ub. r. numerze 351 str. 8 pt.: „Nie orze, nie sieje...” otrzymaliśmy na podstawie par. 19 ust. pras. następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby p. profesor Wacek i Redakcja „Słowa Polskiego” zainteresowała się mem „maniacstwem” dopiero w ostatnich czasach, natomiast prawdą jest, że już w roku 1924, 14 maja, po powrocie moim z podróży do Afryki p. prof. Wacek, jako naczelny redaktor „Sportu” w numerze 89 tegoż pisma bardzo pochlebnie o mej podróży i o moich planach pt. „Rzadki gość” w dłuższym artykule się wyraził, i umieścił podówczas nawet moją fotografię z podpisem: „Kolarz i piechur-podróżnik p. Ryszard Voelpel”. Również tego roku, tj. w r. 1924 we wrześniu umieściło „Słowo Polskie” artykuł bardzo pochlebny o mej podróży pt. „Niestrudzony cyklista”, a to na podstawie wywiadu udzielanego ze mną, jakoteż na podstawie przeglądnięcia moich dokumentów podróży przez członków Redakcji „Słowa Polskiego” dra Kordysa i dra Kupczyńskiego.

„Nieprawdą jest jakoby zagranicą uprawiał szkodliwą dla Polski propagandę, natomiast prawdą jest, że Polskie placówki zagraniczne i dzienniki propagandę mają uważały za pożyteczną

i pochwały godną i zawsze mnie listami polecającymi zaopatrywały.

„Nieprawdą jest, jakoby „Związek Światowo-Turystyczny „Orły” założył jedynie celem umożliwienia sobie przy jego pomocy wyjazdu na Alaskę, natomiast prawdą jest, że Związek ten założyłem wspólnie z p. prof. Dumin-Wasowiczem, wizytatorem szkół średnich, p. dr. J. Gluzińskim i p. kpt. rez. E. Arendem, a jego celem statutowym przez władze zatwierdzonym, uczyniliśmy propagandę turystyki i zaznajamianie członków z krajem ojczystym i światem.

„Nieprawdą jest, jakoby nie był na audjencji u p. Prezydenta Mościckiego, natomiast prawdą jest, iż posiadam Jego własnoręczny podpis w mej księdze pamiątkowej, nadto zaś i list tę audjencję stwierdzający, podpisany przez szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Cara.

„Nieprawdą jest, jakoby członkowie Tow. „Orły” mogli przedstawić prof. Wackowi kompromitujące mnie dokumenty, albowiem nigdy w posiadaniu takowych nie byli, ani być nie mogli, a to z tego powodu, ponieważ nigdy żadnych kompromitujących nie czyniłem się nie dopuściłem, zaś przeciw p. prof. Wackowi z powodu popełnionej obrazy czci — wnoszę skargę sądową.

„Nieprawdą jest, jakoby na Olimpiadzie w Paryżu zbierał pieniądze na rower dla mnie we formie składki i jakoby przy tej sposobności nie ominął

osoby Dra Polakiewicza, natomiast prawdą jest, że rower kupiłem za 260 frs., z której to sumy jedynie 60 frs., to jest podówczas około 12 zł. pożyczę mi p. inż. Szymczyk Fr. i które mu tą kwotę chciałem w 3 miesiące później zwrócić w Warszawie, lecz tenże jej przyjąć nie chciał tłumacząc, że wyrządził mi jedynie koleżeńską przysługę. Kwotę ofiarowałem podówczas na cel humanitarny. Nieprawdą jest, jakoby sam przyznał „lojalnie”, iż w niektórych krajach wymienionych na pocztówce z moją podobizną nie był, prawdą jest natomiast, że we wszystkich tych krajach a w niektórych kilkakrotnie byłem, co mogę w każdej chwili udowodnić paszportem i innymi autentycznymi dokumentami.

„Nieprawdą jest, jakoby nie brał udziału w obronie Lwowa w latach 1918/19, natomiast prawdą jest, że za udział w bojach o Lwów otrzymałem dyplom „Orla” nr. 26044, jakoteż cały szereg innych dyplomów.

„Nieprawdą jest, jakoby wśród Polonii amerykańskiej reklamował się jako „dobry rycerz o wolność Ojczyzny, odznaczony licznymi medalami za waleczność”, natomiast prawdą jest, że w latach 1918/19 walczyłem w obronie granic Rzeczypospolitej, na co posiadam wszelkie dowody.

„Nieprawdą jest również, jakoby bezprawnie głosił, iż moje pamiętniki z podróży wydaje i do nich przedmowę pisze p. prof. Ossendowski, natomiast prawdą jest, że dnia 26 paź-

dziernika br. w toku osobistej rozmowy z p. prof. Ossendowskim w jego mieszkaniu w Warszawie także sam mi zaproponował wydanie moich pamiętników, przyczem przyrzekł mi napisać do nich przedmowę.

„Nieprawdą jest wkońcu, jakoby na odczyt przy ul. Bourliarda stwierdził, iż „w Ameryce żyje 5 mil. Polaków, lecz są to analfabeci, inteligencji tam nie ma”, natomiast prawdą jest, że na podstawie zestawienia wydrukowanego w „Polskim Monitorze” wychodzącego w Cleveland (Ohio U. S. A.) odczytałem, iż z pośród 5 mil. Polaków, zamieszkujących Stany Zjednoczone, zaledwie 1 proc. przypada na inteligencję, reszta zaś to robotnicy i rzemieślnicy”.

(—) Ryszard Voelpel.

Od Redakcji. Na par. 19 nie ma rady; nie mniej jednak z całą przyziornością czekamy na zapowiedzianą w sprostowaniu skargę sądową. Rozprawa da nam bowiem możność przeprowadzenia przed trybunałem sędziów przysięgłych dowodu na prawdziwość wszystkich o p. Voelpelu podanych szczegółów, które mimo powyższego sprostowania podtrzymujemy.

R. W.

—O—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

JREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 18-48. 10 30

FORTEPIAN lub pianino kupię. Gotówką płacę, Nowacki Pańska 17. 11542

FORTEPIAN krótki „Rönisch” mechanika angielska, sprzedam tanio, gotówką, Kopernika 26, parter, oficyny, Skieniański. 11511

ŻYŻY 20%, taniej sprzedaje „MARTULUS” handel towarów żelaznych Lwów, Trybunańska 1. Wysyłkę na prowincję uskuteczniłam odwrotnie. 11264

KASĘ ogniową, używaną, większą, w dobrym stanie kupię. Telefon 169. 11577

KUPIĘ pianino krzyżowe — tylko od prywatnego za gotówkę. Sylwia Boyków, Ruda różaniecka — stacja kolejowa, Łubaczów. 15

PRZEDAM okazynie różne meble. Sklep Kilimów Zakopiański plac Trybunański 1. 5

Na raty! OTOMANY Na raty! KANAPY materace, wkłady, garnitury salonowe, oraz wszelkie meble najtaniej „Doroteum” Sapiński 34. 18

POŃCZOCHY szkolne, trykoty, kamizelki, skarpetki wełniane kamazse, rekawiczki, krawaty, kołnierze, podwiązki, Chusteczki najtaniej poleca Gabryel ŻYWCZAK, Lwów, Kilimskiego 1. Zamówienia na prowincję uskuteczniłam odwrotnie. 10633

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

W PRACOWNI MACHNIEWSKIEJ Kopernika 22, telefon 446. poleca: oficjalistów, bony, kucharzy, wykładowców kucharki, pokojowe, służące, różną służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10612

KUCHARKA pierwszorzędną z dobrymi świadectwami poszukuje posady zar. z domu katolickiego. Zgłoszenia: Lwów, Łyczaków 19 u dozorczy. 11541

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

W PRACOWNI MACHNIEWSKIEJ, obłożona nioco z bucharami, znajduje popołudniową jednogodzinną zajęcia. — Zgłoszenia osobisto w redakcji „Słowa Polskiego” między godz. 12 a 14. 6

KUCHARKĘ z wykładowcem gotowaniem i praniem, uczciwą, lubiącą dzieci. — Wiadomość w administracji. 11540

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 8 groszy za wyraz.

LOKAL biurowy, śródmieście, 5 ubikacji, 2 piętro. Zgłoszenia „Front”. 11549

20 ZAPOMÓG po 300 ZŁOTYCH dla KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

Jenerałna Dyrekcja

„CHODORÓW”

Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie we Lwowie, ul. Zimorowicza 19

przyna 20 zapomóg po 300 Zł. kształcącej się młodzieży.

1) O zapomogi te ubiegać się mogą dzieci emerytowanych urzędników państwowych, względnie sieroty po nich z powiatu Bóbreckiego, w razie zaś braku tych kandydatów również i z miasta Lwowa, kształcące się w Zakładach średnich i wyższych, a czyniące dostateczne postępy w naukach.

2) Podania o uzyskanie tych zapomóg przysyłać należy do dnia 15/1 1927 r. do Jenerałnej Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej we Lwowie, ul. Zimorowicza 19, podając w nich li tylko następujące dane:

- a) Imię nazwisko, miejscowość, rok urodzenia, religia, narodowość, zakład naukowy (klasa, rok, lub kurs) petenta,
- b) Imię, nazwisko, stanowisko i miejsce urzędowania ojca,
- c) Ile rodzeństwa petenta uczęszcza do szkół i do których,
- d) Dokładny domowy adres petenta.

3) Podania te muszą być zaopatrzone przez odnośne władze szkolne klauzulą, że petent na zapomógę zasługuje.

4) Przyznanie i dzień wypłaty zapomogi zostaną podane obdarowanym petentom pisemnie.

5) Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

6) Podania do których będą załączone oryginalne świadectwa, lub też które nie będą wystylizowane w wyżej podany sposób, względnie które nie będą odpowiadać podanym warunkom nie będą wcale rozpatrywane.

Jenerałna Dyrekcja

„CHODORÓW” Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie we LWOWIE, ul. Zimorowicza 1. 19.

Inż. Stanisław Kremer

Generalny Dyrektor Towarzystwa.

POKÓJ lepiej umeblowany, obszerny, frontowy, Petczyńska 7, m. 4. 17437

„Informator” Kopernika 22, telefon 446. poszukuje mieszkania różnych pokoi, kupna, sprzedaży nieruchomości, kamienice, wille, przeprowadza zamiany Krakowie, Poznaniu, Warszawie. 10613

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

RODOWITA wiedeńska uczy konwersacji niemieckiej oraz lekcji gry na fortepianie, Szopa, Polna 7. 11590

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela francuskiego, niemieckiego, konwersacji; również przygotowuje się do matury gimnazjalnej z wszystkich przedmiotów. Długosza 37, II p. 4

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

IWAN Przyimak z Rakowic, powiat Zaleszczyki, zgubił kartę przeniesienia go do ponadkontyngentu, wystawioną przez P. K. U. w Czortkowie. 11539

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

ARTYSTYCZNA pracownia obazurów Pańska 6 telef. 28-94 poleca się. 11506

Dr. Juliusz Monis

powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych. 11575

ulica Akademicka 1. 21. Telefon 30-04.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne na 10344 tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Telef. 43 25. 11532

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. Leopold Aleksandrowicz

ordynuje od 11—12 i 3—5 po południu w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani

we Lwowie, ul. Bielowskiego 3

(za Pasażem Mikolascha), Nr. Telef. 40-75. 10715

FIRANKI-DEKORACJE

w najnowszych i modnych wzorach poleca

z bogato zaopatrzonego składu firma

T. KYŚIAK i Synowie

Lwów, pl. Smolki 4. — Telef. 40-09

magazyn tapet i materii meblowych oraz

Zakłady tapicersko-dekoracyjne 10682

Olbrymi wybór — fachowa obsługa.



MŁYNARZE!
SZWAJCARSKA guma jedwabna, WYŁĄCZNE marki „BUFOUR” Pasy skórzane poleca specjalny magazyn słotek, drutów, metalowych i blach dziurkowanych i KONRAD

Lwów, Pasaż Fellerów, — Telefon 4-05

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.